

Jednym z najlepszych transferów za ery Amerykanów jest bez wątpienia Marquinhos. Młody Brazylijczyk od razu okazał się gotowy na Serie A i przyciągnął uwagę największych klubów Europy. W wywiadzie dla *Globoesporte* mówił m.in. o pierwszym sezonie oraz zainteresowaniu jego osobą.

- Dziś myślę jedynie o respektowaniu mojego kontraktu z Romą, z którą jestem związany na kolejne cztery lata. Jest nieuniknionym następnie, że wpłyną oferty, jednak tym zajmują się moi agenci, ja myślę tylko o grze i rozwijaniu się, o wykonywaniu swojej pracy w najlepszy z możliwych sposobów. Podobają mi się wiadomości, które się pojawiają, jednak nie myślę o tym wiele, gdyż nie ma niczego konkretnego. Jestem teraz spokojny, gdy coś się pojawi, dokonam najlepszego wyboru.

Pierwszy sezon?

- Nawet ja nie spodziewałem się tak szybkiego piłkarskiego dojrzenia. Ten sezon, pod względem tego jak się rozwijałem, był perfekcyjny, nie spodziewałem się tego. Pięknie jest grać we Włoszech, zawodnicy muszą posiadać walory do gry piłką po ziemi i być dobrzy w wyprzedzaniu rywala. To futbol bardziej techniczny i taktyczny, myślę, że posiadam niezbędne cechy, choć wszystko jest kwestią dojrzałości. Rozwinąłem się i bardzo dużo się nauczyłem.

Żal po opuszczeniu Corinthians?

- Zdobył mnie projekt Romy bazujący na młodych, w przeciwnym razie nigdy bym nie opuścił Corinthians. Jestem pewien, że dobrze wybrałem.

Mundial?

- Reprezentacja jest marzeniem wszystkich graczy. Muszę myśleć o dobrej grze w Romie, mecz po meczu i jeśli nadejdzie okazja, będę gotowy. Wiem, że to trudne, ale muszę marzyć i wierzyć.

Autor: abruzzo